

SABINA LEŚNIAK*

Wpływ spadku cen ropy naftowej na sytuację w przemyśle naftowym USA w latach 1997—1998

Słowa kluczowe

Ropa naftowa, koszty produkcji, spadek cen, spadek produkcji, integracja sektora naftowego

Streszczenie

W pracy podjęto zadanie oceny wpływu, jaki wywarł na amerykański sektor naftowy spadek cen ropy na rynkach światowych na przełomie lat 1997/98. Poddano analizie sytuację ekonomiczną amerykańskiego przemysłu naftowego, uwzględniając w szczególności takie czynniki, jak: niską wydajność złóż, spadek możliwości rafinacji oraz wysokie koszty produkcji, które spowodowały, iż producenci amerykańscy zaczęli przenosić produkcję w inne bardziej opłacalne regiony świata. Wśród głównych przyczyn załamania poziomu cen na świecie w latach 1997—1998 r. wymieniono wysoką podaż surowca i częściowy spadek popytu. Pomimo ogólnie korzystnego wpływu na gospodarkę USA, niskie ceny doprowadziły do dużych zmian wewnątrz sektora naftowego; spadek dochodów producentów przełożył się na zahamowanie inwestycji i obniżenie wydatków, co pociągnęło za sobą integrację producentów i trwałą restrukturyzację przemysłu. W efekcie nastąpiło dalsze, znaczne obniżenie poziomu produkcji surowca na terenie Stanów Zjednoczonych. Aby uzupełnić deficyt podaży ropy na rynku USA musiały znacznie zwiększyć import ropy z rynków zagranicznych.

Wprowadzenie

Jedna z największych potęg gospodarczych świata, Stany Zjednoczone, wciąż utrzymuje się na fali wzrostu. Dane opublikowane w listopadzie 1999 r. prognozowały wzrost ekonomiczny 3,8% za rok 1999, inflację na poziomie 1,2% i niski współczynnik bezrobocia: 4,3%, a produkt krajowy brutto (PKB) był spodziewany na poziomie 0,9 miliarda dolarów, co stanowi około

* Mgr, Dział Marketingu, BP Poland, Kraków.

30% światowego dochodu. Kluczowym komponentem gospodarki USA jest przemysł naftowy, który według danych udostępnianych przez Amerykański Instytut Naftowy (API) dostarcza co roku około 40% energii konsumowanej przez Amerykanów.

USA są drugim największym producentem ropy naftowej na świecie. W 1998 r. wyprodukowały około 309 milionów ton ropy, tj. prawie 10% z 3,3 miliarda ton całkowitego wydobycia światowego, ustępując miejsca tylko Arabii Saudyjskiej, która dostarczyła 12,5% światowego surowca. Tabela 1 przedstawia średnią produkcję dzienną surowca wśród największych producentów ropy naftowej w 1998 r.

TABELA 1

Produkcja ropy naftowej na świecie w 1998 r. — producenci powyżej 3% udziału w produkcji

TABLE 1

World crude oil production in 1998 — countries with more than 3% production share

Kraj	Tysiąc ton/ dzień	Miliony baryłek /dzień	Udział %
ŚWIAT	10 647	66,96	100,0
Arabia Saudyjska	1 334	8,38	12,5
USA	994	6,25	9,3
Rosja	931	5,85	8,7
Iran	578	3,63	5,4
Chiny	508	3,20	4,7
Wenezuela	503	3,17	4,7
Meksyk	488	3,07	4,5
Norwegia	480	3,02	4,5
Wielka Brytania	416	2,62	3,9
Zjednoczone Emiraty Arabskie	373	2,35	3,5
Nigeria	342	2,15	3,2
Irak	342	2,15	3,2
Kuwejt	331	2,09	3,1

Źródło: Energy Information Agency, Federal Department of Energy, 1998.

Według opublikowanych danych, Stany Zjednoczone posiadały zasoby 3,3 miliarda ton (21 miliardów baryłek) ropy naftowej w dn. 1.01.1999 r., co dało im 11 pozycję pod względem zgromadzonych zasobów ropy naftowej na świecie. Tabela 2, która zawiera wykaz państw posiadających największe zasoby ropy, wymaga dodatkowego komentarza: podane w dwóch kolumnach dane pochodzą z dwóch różnych źródeł publikacji — „Oil and Gas Journal” oraz „World Oil”.

TABELA 2

Największe zasoby ropy naftowej na świecie w miliardach baryłek — 1 stycznia 1999 r.

TABLE 2

World crude oil reserves in billion barrels — January 1, 1999

Kraj	Oil & Gas Journal	World Oil
ŚWIAT	1 033,2	967,5
Arabia Saudyjska	261,5	261,4
Irak	112,5	99,0
Kuwejt	96,5	94,7
Iran	89,7	92,9
Zjednoczone Emiraty Arabskie	97,8	63,9
Wenezuela	72,6	45,5
Rosja	48,6	55,1
Meksyk	47,8	28,4
Chiny	24,0	33,5
Libia	29,5	26,9
Nigeria	22,5	22,5
USA	21,0	21,0
Norwegia	10,9	11,9

Źródło: Energy Information Agency, Federal Department of Energy, 1998.

Ujawnione zasoby surowca w USA zmniejszyły się w ciągu zeszłej dekady o 2%; największy spadek w ciągu roku zanotowano w 1991 r. — o 254,4 miliona ton (1,6 miliarda baryłek), zaś największy przyrost nastąpił w 1997 r. — o 79,5 miliona ton (0,5 miliarda baryłek), na co wpłynęła duża podaż surowca na rynku. Zasoby surowca w Stanach Zjednoczonych skoncentrowane są głównie w Teksasie, na Alasce, w Kalifornii i w Zatoce Meksykańskiej (tab. 3).

Pomimo dobrej koniunktury gospodarczej całkowity poziom produkcji ropy naftowej w USA (na lądzie i na morzu) spadł o 9% w ciągu półtora roku, z około 1,02 miliona ton (6,45 miliona baryłek) dziennie w listopadzie 1997 r. do najniższego od ponad 40 lat pułapu 0,9 miliona ton (5,9 miliona baryłek) dziennie na początku 1999 r., co ilustruje rysunek 1.

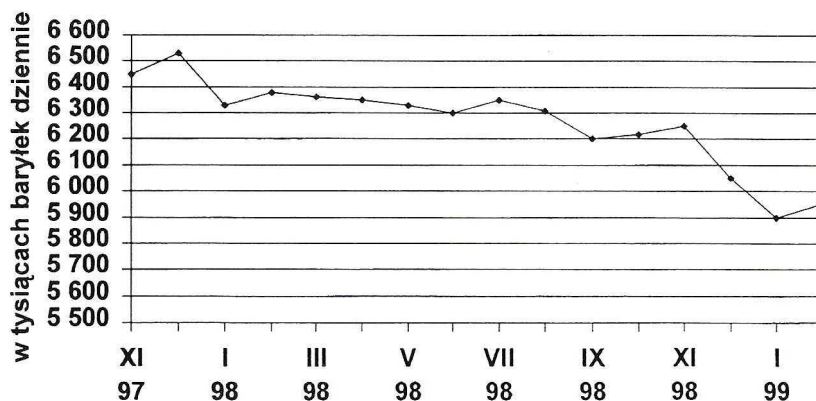
Jeszcze większą różnicę w poziomie produkcji ropy możemy stwierdzić porównując średnią produkcję ropy naftowej w 1998 r., która wynosiła prawie 1 milion ton (6,25 miliona baryłek) dziennie z produkcją w latach osiemdziesiątych — np. w 1985 r. produkowano średnio 1,43 miliona ton (9 milionów baryłek) dziennie, co oznacza, iż produkcja tego surowca spadła od tego czasu o przeszło 30%.

Rozkład terytorialny zasobów ropy naftowej na terenie Stanów Zjednoczonych

Crude oil sources in the U.S.

Stan USA	% udziału w krajowych zasobach
Teksas	25%
Alaska	23%
Kalifornia	17%
Zatoka Meksykańska	13%
Pozostałe	22%

Źródło: American Petroleum Institute, 1998.



Rys. 1. Produkcja ropy naftowej w USA w okresie XI 1997—II 1999

Fig. 1. The U.S. crude oil production, November 1997—February 1999

Z kolei konsumpcja ropy naftowej w USA wciąż wzrasta; w listopadzie 1997 r. wyniosła 2,95 miliona ton (18,6 miliona baryłek) dziennie, rok później zaś już 3 miliony ton (18,9 miliona baryłek) dziennie, z czego prawie połowa to paliwa samochodowe, a reszta to olej opałowy (25%), destylaty (19%), paliwa lotnicze (9%), i inne (5%) (porównaj: tabela 4).

Znaczny spadek produkcji ropy naftowej przy jednoczesnym dużym wzroście popytu na ten surowiec spowodował, że Stany Zjednoczone musiały zwiększyć jego import pomiędzy listopadem 1997 r. a listopadem 1998 r. z 1,6 miliona ton (9,9 miliona baryłek) ropy dziennie do poziomu 1,7 miliona ton (10,8 miliona baryłek) ropy dziennie. Oznacza to, że całkowita konsumpcja surowca importowanego na rynku krajowym USA wzrosła wówczas z 53 do 57%.

Głównymi dostawcami ropy naftowej w 1998 r. do USA były takie kraje, jak: Wenezuela, Kanada, Arabia Saudyjska i Meksyk. Prawie połowa ilości importowanej ropy pochodziła z krajów OPEC, a jedna piąta z Zatoki Perskiej (tab. 5).

TABELA 4

Udział produktów naftowych w ogólnej konsumpcji ropy w USA w 1998 r.

TABLE 4

Total consumption of petroleum products in the USA in 1998

Produkt	miliony ton/ dzień
Paliwa samochodowe	1,3
Olej opałowy	0,73
Destylaty	0,57
Paliwa lotnicze	0,25
Inne	0,15
RAZEM	3,0

Źródło: obliczenia własne.

TABELA 5

Import ropy naftowej do USA w 1998 r.

TABLE 5

The U.S. petroleum imports (crude & products) in 1998

Kraj	tysiące ton/ dzień	tysiące baryłek/ dzień	% udziału w imporcie
Wenezuela	268	1 683	16,2
Kanada	251	1 576	15,2
Arabia Saudyjska	234	1 472	14,2
Meksyk	212	1 335	12,9
Nigeria	109	686	6,6
Angola	71	448	4,3
Irak	53	334	3,2
Kolumbia	52,5	330	3,2
Wyspy Dziewicze	46,5	293	2,8
Algeria	46	288	2,8
Inne	308	1 937	18,7
RAZEM	1 651,0	10 382	100,0
OPEC	764,5	4 808	46,3
Zatoka Perska	333	2 095	20,2

Źródło: American Petroleum Institute, 1999.

W 1999 r. wartość importowanej ropy wzrosła o 34% w porównaniu z rokiem poprzednim, na co zasadniczy wpływ miała szybko rosnąca cena ropy: na początku ubiegłego roku za baryłkę trzeba było zapłacić 9,19 dolara, a już w grudniu 22,67 dolara. Przyczyniło się to do wzrostu deficytu handlowego, jednego z nielicznych słabych punktów w gospodarce USA.

1. Sytuacja ekonomiczna amerykańskiego przemysłu naftowego

1.1. Wyeksploatowane oraz mało wydajne złoża

Wydajność złóż na terenie Stanów Zjednoczonych jest bardzo zróżnicowana. Spośród nowo odkrytych złóż bituminów część jest od razu klasyfikowana jako tzw. suchy otwór, czyli taki który nigdy nie będzie eksploatowany, ponieważ koszt produkcji z tego źródła byłby za wysoki w stosunku do spodziewanych zysków. Wiele odkrytych już złóż jest natomiast znacznie wyeksploatowanych. Według obliczeń przeciętne złożo ropy w USA daje średnio 1,8 tony surowca (11,3 baryłki) dziennie. Generalnie rzecz biorąc, wyłączając Alaskę i tereny federalne na morzu, pozostałe złoża ropy na terytorium USA dostarczają zaledwie 25% wydobytej ropy.

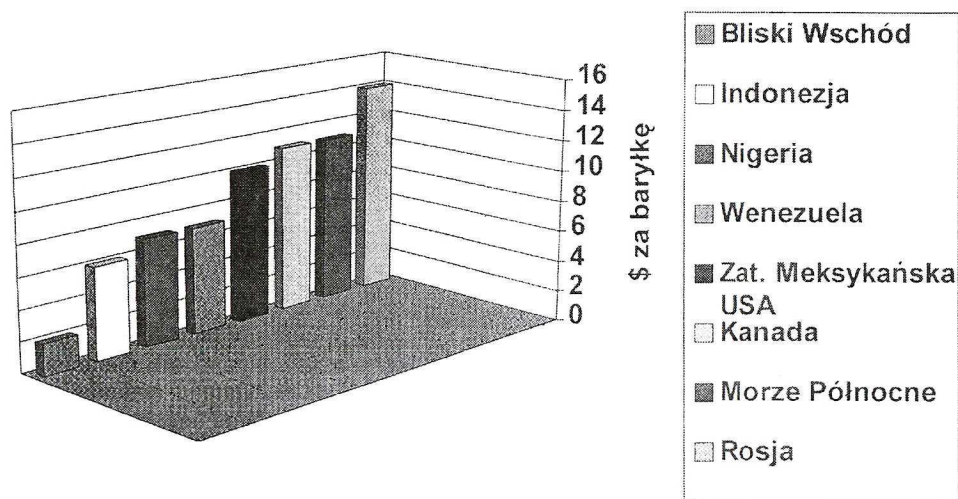
1.2. Spadek możliwości rafinacji

Stany Zjednoczone doświadczyły znacznego spadku możliwości rafinacyjnych od 1981 r. Między wspomnianym 1981 a 1989 rokiem liczba rafinerii uległa zmniejszeniu z 324 do 204, co można obrazowo przełożyć na stratę 480 tysięcy ton (3 milionów baryłek) dziennie możliwości produkcyjnych, ale przy okazji warto także zanotować wzrost wykorzystania istniejących możliwości rafinacyjnych z 69 do 86%. Spadek możliwości rafinacyjnych w dużym stopniu zawdzięcza się deregulacji z 1981 r. (zniesienie kontroli cen i przydziałów), która pozbawiła wsparcia mniejsze, niskodochodowe rafinerie. Między 1989 a 1992 rokiem możliwości rafinacyjne w USA pozostały na dość stabilnym poziomie. Jednak od 1992 r. kolejne 34 mniejsze rafinerie zostały zamknięte z różnych powodów, wliczając w to także niespełnienie nowych wymogów dotyczących ochrony środowiska. Łącznie w latach dziewięćdziesiątych zamknięto 42 rafinerie, tj. 20% działających na rynku amerykańskim w 1990 r. Toteż możliwości rafinacyjne w 1999 r. na poziomie 2,6 miliona ton (16,4 miliona baryłek) dziennie nie pokrywały nawet krajowego zapotrzebowania na ropę naftową.

1.3. Wysokie koszty produkcji

Wziąwszy pod uwagę powyższe zjawiska, tj. niską wydajność złóż oraz spadek możliwości rafinacji, wysokie koszty produkcji ropy na terenie Stanów Zjednoczonych nie powinny być zaskoczeniem. W porównaniu z innymi krajami na świecie, takimi jak np. Arabia Saudyjska, Indonezja, Nigeria czy Wenezuela, te koszty są wyższe od 30 do 80%, co obrazuje rysunek 2.

Na koszty te składają się nie tylko wyższe koszty eksploatacji złóż, w tym wyższe koszty robocizny, ale również wzrastające wciąż wydatki związane z ochroną środowiska, takie jak: dostosowanie wyposażenia oraz procesu produkcji do nowych regulacji prawnych (poprawki do



Rys. 2. Koszt produkcji ropy naftowej w różnych regionach świata w latach 1997—1998

Fig. 2. Different costs of crude oil production in the world in 1997—1998

ustawy Clean Air Act z 1990 r.), koszty prowadzonych badań i udoskonalania technologii oraz wyższe podatki.

Na terenie samych Stanów Zjednoczonych koszty produkcji są dość zróżnicowane. Przedstawiony na rysunku 2 średni koszt produkcji baryłki w Zatoce Meksykańskiej oscyluje w granicach 10 dolarów, jednak koszt baryłki ropy wydobytej na lądzie wynosi np. 11 dolarów w Kansas, 13 dolarów w Wyoming, a w Oklahomie osiąga 14 dolarów.

Równocześnie należy zaznaczyć, iż koszty wydobycia i produkcji ropy ponoszone przez niezależnych producentów w USA, szczególnie tych, którzy nie rafinują produktu i nie sprzedają go końcowemu odbiorcy, są zazwyczaj wyższe od kosztów ponoszonych przez wielkie przedsiębiorstwa. Wielu niezależnych producentów pracuje na mało wydajnych złożach, których koszty eksploatacji kształtują się w granicach 8—10 dolarów za baryłkę, ale produkcja wynosi średnio zaledwie 350 litrów (2,2 baryłek) dziennie.

Warto podkreślić, że to właśnie małe, niezależne firmy osiągnęły wiodącą rolę w produkcji nafty i gazu na rynku USA, szczególnie w wydobyciu na lądzie. Udział mniejszych firm w wydobyciu ropy i gazu zwiększył się z około 33% w latach 1988—1990 do prawie 50% w połowie lat dziewięćdziesiątych. Wśród niezależnych przedsiębiorstw naftowych rozwój zanotowały: Citgo/PDV America, Clark Refining and Marketing, Diamond Shamrock (po fuzji z Ultramar w 1996 r. stworzono Ultramar Diamond Shamrock), Koch Industries, Tesoro Petroleum, Tosco Corporation, Ultramar i Valero Energy. Jako grupa, była ona w posiadaniu 12 rafinerii o całkowitej wydajności ponad 200 tysięcy ton (1,3 miliona baryłek) dziennie w 1990 r., co stanowiło około 8% całkowitej wydajności tej branży w USA. Do października 1998 r. przedsiębiorstwa te zgromadziły już 29 rafinerii o wspólnej wydajności rafinacyjnej w postaci 588 tysięcy ton (3,7 miliona baryłek) dziennie, co stanowiło 23% całkowitej wydajności rafinacyjnej USA.

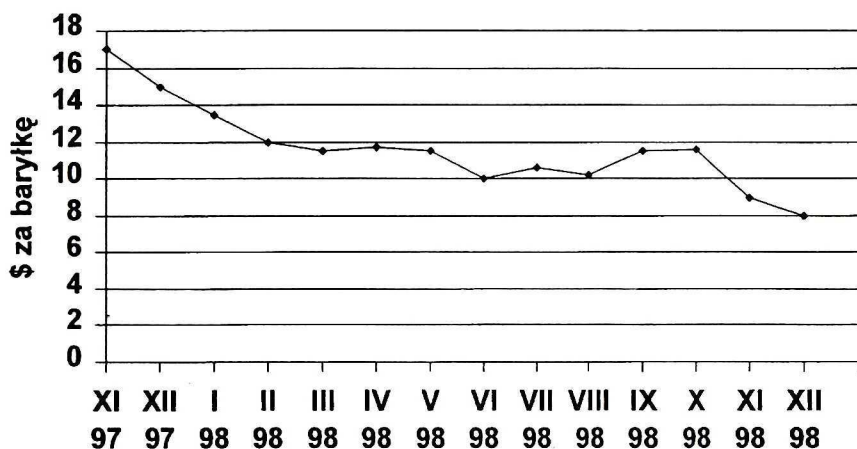
Głównym powodem dominacji niezależnych producentów było przenoszenie produkcji wielkich firm naftowych poza teren USA; w 1985 r. wydatki związane z wydobywaniem i obróbką surowca sięgały 20 miliardów dolarów w kraju, a 7 miliardów dolarów za granicą. W latach 1991—1995 wydatki te za granicą i w kraju wyrównały się i wynosiły około 8—9 miliardów dolarów. Powody tej zmiany były zarówno ekonomiczne, jak i polityczne: niższe koszty produkcji ropy za granicą (większe, bardziej wydajne złoża; niższe koszty robocizny, brak wydatków na ochronę środowiska) połączone z gościnnością wobec amerykańskich producentów ze strony rządów innych krajów zachęcały do inwestycji. Tymczasem w USA rząd federalny ograniczył prawo do wydobywania na terenach szczególnie atrakcyjnych, takich jak Alaska czy Zewnętrzny Szelf Kontynentalny, oraz wprowadzał nowe regulacje prawne dotyczące ochrony środowiska, co wpływało na wzrost kosztów produkcji w USA. Jednak ostatnio nowe technologie oraz sprzyjające warunki ekonomiczne częściowo zahamowały odpływ producentów za granicę, na rzecz ich aktywności wydobywczej na głębszych wodach Zatoki Meksykańskiej.

Dominująca pozycja mniejszych producentów nafty i gazu na rynku amerykańskim jest spowodowana nie tylko przeniesieniem produkcji wielkich firm za granicę, ale także przyczyniły się do tego ich mniejsze koszty administracyjne. Nie bez znaczenia pozostaje także przedsiębiorczość mniejszych firm, które odkupowały urzędników do produkcji od wielkich producentów i prowadziły aktywne poszukiwania i odwierty na lądzie, a nawet wydzierzały prawo do nich w Zatoce Meksykańskiej.

Rosnące koszty produkcji powodowały, że już w połowie lat osiemdziesiątych niektóre amerykańskie firmy związane z przemysłem naftowym łączyły swe siły z zagranicznymi firmami (głównie wenezuelskimi) w różnego rodzaju joint ventures. I tak np. w 1986 r. wenezuelskie państwowe przedsiębiorstwo naftowe PdVSA nabyło 50% udziału w amerykańskiej rafinerii Citgo; w 1988 r. Texaco wraz z Saudi Aramco utworzyło firmę Star Enterprises, w skład której weszły 3 rafinerie i sieć stacji paliw Texaco. Unocal i PdVSA utworzyło w 1989 r. firmę Uno-Ven Co., po czym w 1997 r. PdVSA wykupiła udziały Unocal'a.

2. Przyczyny spadku cen ropy naftowej

Zachowanie państw zrzeszonych w OPEC (Organisation of Petroleum Exporting Countries) — Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową, która zrzeszając takich producentów ropy, jak: Algieria, Arabia Saudyjska, Gabon, Indonezja, Irak, Iran, Katar, Kuwejt, Libia, Nigeria, Wenezuela, Zjednoczone Emiraty Arabskie, ma największe wydobywanie na świecie i w związku z tym kształtuje politykę cenową surowca — oraz struktura popytu na surowiec to dwa najważniejsze czynniki wpływające na ceny ropy na rynkach światowych. Aby utrzymać ceny ropy na odpowiednim poziomie niezbędne jest zachowanie dyscypliny w ilości produkcji surowca. Tymczasem w omawianym okresie powstał konflikt wewnątrz OPEC: pomimo istniejącej tendencji do ograniczenia wydobywania do celu uzyskania lepszej ceny, Arabia Saudyjska wyłamała się z tego porozumienia dostarczając duże ilości surowca na rynki światowe. Również większa produkcja ropy w Iraku oraz zmniejszający się popyt ze strony krajów azjatyckich, które przeżywały załamanie gospodarcze, doprowadziły do sytuacji bardzo wysokiej podaży surowca na rynkach światowych.



Rys. 3. Cena ropy naftowej na świecie w okresie XI 1997—XII 1998

Fig. 3. World crude oil price, November 1997—December 1998

W wyniku nadmiernej podaży produktu na rynkach światowych nastąpił dramatyczny spadek cen ropy na przełomie lat 1997/98. Również popyt na rynku amerykańskim na niektóre produkty, takie jak olej opałowy, był mniejszy niż zwykle, ze względu na wyjątkowo ciepły sezon. Nie dziwi więc fakt, że między listopadem 1997 a grudniem 1998 r. ceny ropy spadły prawie o połowę z 17 do 8 dolarów za baryłkę.

Należy dodać, iż ceny ropy w Stanach Zjednoczonych różniły się znacznie od przytoczonej średniej, którą można obejrzeć na rysunku nr 3. Cena zależała od kosztów wydobycia, lokalizacji i jakości ropy; np. ceny w końcu 1998 r. w Północnej Dakocie wahały się między 4,65 a 7,90 dolara za baryłkę.

3. Następstwa załamania cen ropy naftowej na rynku amerykańskim

Gwałtowne załamanie poziomu cen w pierwszej kolejności uderzyło w państwa o wysokich kosztach produkcji, takie jak USA, ponieważ ich surowiec stał się niekonkurencyjny w stosunku do surowca zagranicznego. Spadek dochodów, zahamowanie inwestycji, spadek produkcji, cięcia budżetowe i związana z tym restrukturyzacja sektora naftowego to najważniejsze skutki spadku cen.

3.1. Spadek dochodów i wpływów do budżetu

W wyniku utrzymujących się niskich cen surowca i wysokich kosztów, dochody netto 22 głównych przedsiębiorstw naftowych spadły o 29% między 1997 a 1998 rokiem do poziomu 20 miliardów dolarów. Duży wpływ na ten spadek miała słaba kondycja działów operacyjnych

produkcji. Choć zazwyczaj niskie ceny ropy mają dobry wpływ na działalność działów sprzedaży detalicznej produktu, to jednak nie stało się tak w 1998 r. Szczególny wpływ miały tu olbrzymie zapasy produktu i nacisk na obniżanie cen. Jeszcze bardziej skutki spadku cen odczuli niezależni producenci nafty; dzieje się tak z co najmniej 3 powodów:

- pracują oni głównie na mniejszych, a więc mniej opłacalnych złożach,
- ich koszty finansowania poszukiwań i wydobycia są znacznie wyższe, bo często wspierane kredytem, co w przypadku załamania cen surowca utrudnia spłatę kredytu lub zaciągnięcie nowego pod zastaw rezerw, które tracą na wartości,

- specjalizując się w wydobyciu i produkcji nafty, mniejsze firmy narażają się na to, że w czasie kryzysu cenowego nie mogą liczyć na dofinansowanie operacji dochodami z innej działalności. Dla bardzo małych producentów, utrzymujących się z niewielkich ilości sprzedanego produktu, powstaje wówczas realne zagrożenie, że nie będą w stanie pokryć swoich kosztów produkcji.

Toteż dochód niezależnych producentów gazu i ropy spadł w omawianym okresie aż o 96% (z 1,3 miliarda dolarów do niemal zera), a dochód niezależnych rafinerii spadł o 12%.

Dochody producentów ropy mają bezpośredni wpływ zarówno na przychody budżetu federalnego, jak i budżetów stanowych. Rząd federalny otrzymuje opłaty od producentów ropy za prawa do eksploatacji złóż i inne opłaty za wydierżawione tereny federalne na lądzie i na morzu. Jednak w sytuacji gdy ceny i produkcja surowca spadają, opłaty te mogą ulegać znacznej redukcji. Toteż dochody federalne z opłat dzierżawnych spadły z około 153 milionów dolarów w 1997 do 70 milionów dolarów w 1998 r., jak podaje tabela 6.

TABELA 6

Dochody z dzierżawy terenów federalnych

TABLE 6

Income from leasing the federal lands

Dzierżawa	Jednostka	1997	1998
Tereny morskie	mln \$	90	42
Tereny lądowe	mln \$	63	28
RAZEM	mln \$	153	70

Źródło: American Petroleum Institute, 1999.

Także niektóre rządy stanowe, samorządy powiatowe, a nawet miejskie otrzymują dochód od producentów surowców energetycznych w postaci podatków od produkcji oraz podatków od nieruchomości. Rządy stanowe także mogą otrzymywać opłaty dzierżawne za tereny stanowe, oddane do eksploatacji.

Ponieważ dochody stanowe z tych źródeł są znaczne, spadek cen i produkcji surowca ma znaczący wpływ na poziom tych dochodów, np. dochód z dzierżawy pól naftowych dla rządu stanowego Alaski spadł z 2 miliardów dolarów w roku fiskalnym 1997 do 1,3 miliarda dolarów w 1998 r.

3.2. Zahamowanie inwestycji

Znaczny spadek dochodów producentów ropy naftowej przy jednoczesnym wysokim poziomie kosztów produkcji doprowadził do tego, że wielu producentów zrekompensowało swoje straty redukując wydatki związane z produkcją. Według ankiety przeprowadzonej przez Salomon Smith Barney wśród 111 niezależnych producentów na początku 1999 r., ich planowane wydatki spadły o 23% w porównaniu z wydatkami na produkcję w 1998 r. Ta sama ankieta podaje spadek o 19% wśród 15 amerykańskich potentatów naftowych.

Pomimo spadku cen i dochodów zazwyczaj nie zaprzestaje się produkcji dotąd, dopóki dochód pokrywa wystarczającą część kosztów. Jednak przy dłuższym okresie spadku cen ropy, takim jaki miał miejsce w latach 1997/98, producenci kalkulują opłacalność swoich inwestycji, rezygnując z tych, które przestały przynosić zyski.

Redukcja wydatków inwestycyjnych odbywała się dwutorowo: rezygnacją z nowych inwestycji oraz zamykaniem już istniejących.

Według danych Baker Hughes Inc., firmy która kontroluje odwierty prowadzone na terenie USA od 1940 r., liczba nowych otworów wydobywczych znacznie się zmniejszyła w latach 1997—1998. Jeszcze we wrześniu 1997 r. wynosiła ponad 1000 (dla porównania rekordowa liczba to 4521 otworów w grudniu 1981 r.), jednak już w grudniu 1998 r. liczba ta spadła do 647. Poprzednio najmniej nowych otworów wydobywczych (665), zanotowano w marcu 1995 r. i była to najmniejsza liczba od 1950 r.

Natomiast jak podaje Niezależne Amerykańskie Towarzystwo Naftowe, we wspomnianym okresie zamknięto inwestycje w 136 000 złóż ropy naftowej, uznanych za nieekonomiczne. I choć ceny ropy wróciły już do równowagi, ponowne otwarcie złożeń jest technicznie i ekonomicznie bardzo skomplikowane.

3.3. Dalszy spadek produkcji

Załamaniem cen ropy na rynku niestety niekorzystnie odbiło się na ekonomii stanów produkujących ją. Szczególnie Oklahoma, Nowy Meksyk, Wyoming, Alaska oraz Teksas, tradycyjnie produkujące największe ilości ropy (ponad 100 tysięcy baryłek dziennie), zanotowały w 1998 r. największe spadki produkcji. Wszystkie wymienione stany charakteryzują wysokie koszty produkcji i mało wydajne złoża. Natomiast produkcja w Zatoce Meksykańskiej wzrosła, głównie u wybrzeży Teksasu i Luizjany.

Według powszechnej opinii poziom produkcji ropy naftowej w pozostałych 48 stanach (poza wymienionymi wyżej) zmniejszył się o 3% w 1999 r. w stosunku roku do 1998. Produkcja ropy naftowej na Alasce natomiast spadła prawdopodobnie aż o 10%. Jest to kontynuacja trendu, który pojawił się w 1991 r. W tym czasie nowo odkryte złoża naftowe na Alasce tylko częściowo wspomogły zmniejszającą się produkcję w zatoce Prudhoe Bay i innych polach North Slope. Przykładowo w styczniu 1998 r. ARCO Alaska podało komunikat, że nie znalazło wystarczających pokładów ropy naftowej w złożu „Warthog”, zlokalizowanym w zatoce Camden, kilka mil od wybrzeży Arktycznego Parku Narodowego, aby opłacało się tam kontynuować poszukiwania.

Przewiduje się, że do roku 2000 udział Alaski w wydobyciu ropy na terenie USA będzie wynosił 16%, podczas gdy w 1991 r. wskaźnik ten wynosił 24%. Jednakże, pomimo spadku produkcji, Prudhoe Bay na Alasce nadal pozostaje największym zagłębiem naftowym w Stanach

Zjednoczonych. Pozostałe to: Kuparuk na Alasce, Midway-Sunset w Kalifornii, Pt. McIntyre na Alasce oraz Kern River w Kalifornii.

Pozycja Alaski w wydobywaniu została wzmocniona dzięki kilku rozpoczętym na jej terenie projektom: ARCO Alaska we współpracy z Anadarko Petroleum Corp. i Union Texas Alaska LLC rozpoczęły budowę projektu Alpine o wartości 750 milionów dolarów w North Slope na Alasce w lutym 1998 r. Ponadto ARCO, Exxon i BP Exploration planują zwiększenie wzrostu wydajności w zatoce Prudhoe Bay o 3 tysiące ton ropy (20 tysięcy baryłek) dziennie dzięki projektowi MIX, który miał rozpocząć się jesienią 1999 r. Te trzy firmy rozpoczynają także wart 45 milionów dolarów projekt wzmoczonego odzysku ropy w Point McIntyre.

3.4. Restrukturyzacja sektora

Utrzymujący się spadek cen ropy naftowej miał jeszcze inne mniej przyjemne skutki, takie jak bankructwa, przejęcia przedsiębiorstw i redukcja zatrudnienia. Przykładowo w Teksasie liczba ogłoszonych bankructw w 1998 r. gwałtownie wzrosła wśród producentów lub firm związanych z usługami dla przemysłu naftowego. Z kolei według danych z Federalnego Departamentu Pracy poziom zatrudnienia w przemyśle naftowym spadł o 15% (z około 335 000 do 284 000 osób) pomiędzy listopadem 1997 a lutym 1999 r.; tylko w styczniu i lutym 1999 r. straciło pracę 20 000 osób.

Zjawiska te w skali makro złożyły się na restrukturyzację w przemyśle naftowym. Trudne warunki na rynku zmusiły producentów naftowych do racjonalizacji działań. Wielu z nich w obliczu kłopotów finansowych przyspieszyło decyzje o połączeniach, do których i tak się przygotowywali szukając możliwości zminimalizowania kosztów oraz pragnąc zwiększyć posiadane rezerwy i osiągnąć wyższe udziały w rynku.

Spośród wielu połączeń w przemyśle naftowym w 1998 r. trzy największe dotyczą firm BP i Amoco, Exxon i Mobil oraz Total i PetroFina. Pierwsza z tych transakcji — BP i Amoco, o wartości 53 miliardów dolarów zakończyła się 31 grudnia 1998 r., dzień po zaakceptowaniu jej przez Amerykańską Federalną Komisję ds. Handlu. Ponadto już 1 kwietnia 1999 r. BP Amoco ogłosiło chęć kupna Atlantic Richfield Company (ARCO). Zaproponowany układ BP Amoco-ARCO byłby wart 26 miliardów dolarów i zapewniłby firmie kontrolę m.in. nad około 75% wydobywania ropy naftowej na Alasce (North Slope) i 72% systemu rurociągów Trans-Alaska. Tymczasem warta 75 miliardów dolarów fuzja Exxon i Mobila, która zakończyła się w 1999 r. uformowała największą pod względem dochodów firmę na świecie. Także Total i PertoFina połączywszy swoje siły pod szyldem Total Fina nie poprzestali na tym, ostatnio dokonując transakcji z Elfem. Poza fuzjami wśród potentatów przemysłu naftowego, dokonały się także inne połączenia wśród mniejszych, niezależnych firm naftowych, takie jak: Kerr-McGee Corp.'s (KMG) przejęło warte 1,86 miliarda dolarów Oryx Energy Co. (ORX); nastąpiło także połączenie Seagull Energy Corp. (SGO) i Ocean Energy Inc. (OEI) o wartości 1,1 miliarda dolarów.

W wyniku dokonanych konsolidacji w przemyśle naftowym wielcy producenci uodpornią się na gwałtowne wahania cen surowca na rynku i będą mogli nadal racjonalizować swoje działania i portfolia. Natomiast trudny okres na rynku naftowym zakończył się dla wielu mniejszych i słabszych producentów bankructwem lub w najlepszym przypadku przejęciem.

Podsumowanie i wnioski

Relatywnie niska wydajność złóż ropy naftowej, mniejsze możliwości rafinacji oraz wysokie koszty wydobycia i produkcji ropy naftowej na terenie Stanów Zjednoczonych spowodowały odwrót znacznej ilości producentów od inwestowania w produkcję na terenie USA na rzecz tańszych i wydajniejszych rynków zagranicznych.

W takich okolicznościach długotrwały spadek cen ropy na rynkach światowych wpłynął na dalszy spadek rentowności produkcji w USA, a co za tym idzie — na obniżenie dochodów producentów ropy. To z kolei pociągnęło za sobą ograniczanie wydatków, cięcia budżetowe i spadek produkcji ropy, a w ich wyniku proces restrukturyzacji przemysłu: wiele firm zdecydowało się na redukcję kosztów, pozbywając się części udziałów w przemyśle, rezygnując z inwestycji, redukując zatrudnienie oraz łącząc się z innymi firmami. Spadek dochodów producentów ropy odbił się również niekorzystnie na wpływach do budżetu federalnego, którego dochody z tytułu opłat dzierżawnych i podatków również spadły w końcu lat dziewięćdziesiątych o ponad 40%. Mimo wielu negatywnych aspektów spadku cen surowca, takich jak niekorzystny wpływ na ekonomię stanów produkujących ropę, generalnie gospodarka USA raczej nie ucierpiała. W omawianym okresie wzrosła bowiem opłacalność importu ropy, jako taniego surowca energetycznego zza granicy.

Chociaż ceny ropy naftowej od tego czasu wzrosły prawie trzykrotnie, osiągając poziom 30 dolarów za baryłkę, nie wydaje się, aby produkcja w USA miała się znacznie zwiększyć w najbliższym czasie. Ze względu na mniejszą wydajność złóż, rosnące koszty produkcji związane m.in. z dostosowaniem do wymogów ochrony środowiska oraz polityką rządu federalnego, który niechętnie udziela pozwoleń na wydobycie na najbardziej interesujących terenach, opłacalność inwestycji w USA jest wciąż mniejsza niż za granicą. Ponadto wzmocniony dzięki fuzjom przemysł naftowy będzie prawdopodobnie dążył do dalszej integracji sił, aby przygotować się na ewentualne nadejście kolejnej fali kryzysowej.

Należy zdawać sobie sprawę, iż stan rynku naftowego Stanów Zjednoczonych jako jednego z największych producentów i konsumentów ropy naftowej wywołuje reperkusje na skalę światową. Stąd dalsze poczynania największych producentów amerykańskich będą miały znaczący wpływ na przyszłość przemysłu naftowego na całym świecie.

LITERATURA

- A battle for survival? The real story behind low oil prices. Interstate Oil and Gas Compact Commission, styczeń 1999.
 Cheap Oil: the next shock?, *The Economist*, 6.03.1999, s. 23—25.
 Edwards C., 1998 — Energy prices collapse anw. Associated Press., 08.12.1998.
 Famighetti, R. ed., 1994 — *The World Almanac and Book of Facts 1994*. Funk & Wagnalls.
 Perkins Jody M., 1999 — Economic State of the US Oil and natural gas exploration and production industry: Long term trends and recent events. American Petroleum Institute.
 Petroleum Marketing Monthly, marzec 1999, wykres 1.
 Petroleum Supply Annual 1997. Energy Information Administration, US Department of Energy, vol I, czerwiec 1998, wykres S1, s. 2.
 Rychlicki S., Siemck J., 1998 — Analiza trendów energetycznych w świecie i w Europie z uwzględnieniem rynków węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego. *Polityka Energetyczna*, t. 1, z. 1—2, Kraków.

Survey of Current Business. Bureau of Economic Analysis, US Department of Commerce. vol. 79 nr 3, marzec 1999.
Weekly Statistical Bulletin. American Petroleum Institute, wydania: 13.03.98, 10.04.98, 8.05.98, 12.06.98, 10.07.98,
14.08.98, 11.09.98, 9.10.98, 13.11.98, 11.12.98, 8.01.99, 12.02.99, 12.03.99; w każdym wydaniu s. 7.
Williams B., 1998 — Oil producers face key question: how long will prices stay low?, Oil and Gas Journal, vol. 96,
nr 52, 28.XII.1998, s. 18—23.

SABINA LEŚNIAK

THE INFLUENCE OF THE DECREASE IN OIL PRICES ON THE CONDITION OF THE AMERICAN OIL INDUSTRY IN 1997—1998

Key words

Crude oil, production costs, decrease in oil prices, production decrease, oil sector integration

Abstract

The above paper discusses the issue of the influence of decreasing oil prices on the American oil industry in 1997/98. The analysis of the economic situation of the oil industry in the USA depicts some of the most important issues such as: low efficiency of the oil sources, decrease in the refinery capacities and high production costs. All of these made American producers transfer production abroad to other more efficient regions of the world.

High supply and low demand for the product are mentioned and explained as main causes of the world decrease in oil prices in 1997—1998. Although the price decrease had a good influence on the overall American economy, it had a negative impact on the economic situation in the states producing oil. Lower income, financial problems, cuts in budgets and investments, joint ventures, buyouts and the overall integration of the industry were the main results of the oil price decrease.

This caused further consequences for the whole American oil sector such as:

- further decrease in the American oil production level
- significant increase in the oil import from abroad.